

Sygn. akt II Ca 12/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska (spr.) SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **L. P.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt I C 644/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powódki L. P. kwotę 425 (czterysta dwadzieścia pięć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

b. **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 186 (sto osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt II Ca 12/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 5 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim (sygn. akt I C 442/12):

I. zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powódki L. P. kwotę 500 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 16 stycznia 2012 roku;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wobec faktu nabycia samochodu, który nie posiadał karty pojazdu, powódka L. P. w dniu 4 stycznia 2005 r. uiszczyła opłatę za wydanie pierwszej karty pojazdu o nr rejestracyjnym (...) w wysokości 500 złotych. Obowiązek ten wynikał z treści § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Wobec wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (Dz. U. Nr 15, poz. 119), stwierdził, że przewidujący możliwość pobrania opłaty przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 Prawa o ruchu drogowym oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku tym odroczone jednocześnie utratę mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu do dnia 01 maja 2006 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości. Na wstępie Sąd podał, że opłata z tytułu wydania karty pojazdu uiszczona przez powódki stanowiła dochód budżetu Powiatu (...). W sprawie o zapłatę, nie jest istotnym który organ wydał niekonstytucyjny przepis prawny, na podstawie którego nastąpiło wzbogacenie innego podmiotu. Istotne jest zaś, jaki podmiot faktycznie wzbogacił się wskutek czynności podjętej na podstawie tego niekonstytucyjnego przepisu. Podmiotem tym zaś był w przedmiotowej sprawie Powiat (...). Zdaniem Sądu kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miał wyrok z dnia 17 stycznia 2006 roku w sprawie o sygnaturze akt U 6/04, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając wniosek przedstawicieli Ministra Transportu i Budownictwa, uznał za niezbędne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu do dnia 1 maja 2006 r. celem umożliwienia wprowadzenia do tego czasu - bez pozbawiania powiatów odpłatności za ich czynności nowej regulacji, zgodnej z postanowieniami Konstytucji. Dalej Sąd podał, że w uzasadnieniu powyższego orzeczenia Trybunał wskazał, że opłata ustalona w § 1 ust. 1 kwestionowanego rozporządzenia stanowi nie tylko zwrot kosztów wyprodukowania karty oraz kosztów jej dystrybucji - co było intencją ustawodawcy - ale także pozaustawową daninę publiczną na pokrycie kosztów innych czynności organów administracji. Taka zaś regulacja jest naruszeniem zasady wyłączności ustawowej przy stanowieniu danin publicznych (art. 217 Konstytucji RP). Trybunał wskazał, że opłata charakteryzuje się cechami podobnymi do podatku z tym, że w przeciwieństwie do podatków, jest świadczeniem ekwiwalentnym. Cechą charakterystyczną odróżniającą opłatę od podatku jest jednak jej odpłatność (podatek jest świadczeniem nieodpłatnym) tzn., że w zamian za opłatę podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania ze strony organu publicznego. Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w jego przekonaniu podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej. W dalszej kolejności Sąd podał, że stosownie do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ustęp 3 tego artykułu stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. W przedmiotowym wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż zakwestionowany przepis rozporządzenia utraci moc obowiązującą od dnia 1 maja 2006 roku. Od tej daty zatem orzeczenie Trybunału wywiera skutki prawne, to jest ma zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po 1 maja 2006 r. Przepis uznany za niekonstytucyjny pozostaje nadal w systemie prawnym, aż do chwili upływu

terminu określonego przez Trybunał. Sąd uznał, że oznacza to, że do czasu utraty mocy obowiązującej określonego przepisu, sądy i inne organy powinny stosować ten przepis. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku z dnia 17 stycznia 2006 roku sygn. akt U 6/04 przyjął, iż niekonstytucyjny § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, określający opłatę za kartę pojazdu w kwocie 500 złotych w zakresie jej zawyżenia został wydany poza granicami upoważnienia ustawowego zawartego w art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym samym Trybunał uznał, że kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje wydawanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i wyklucza przejmowanie przez organ wydający rozporządzenie uprawnień ustawodawcy. W sytuacji stanowienia prawa przez organ władzy wykonawczej z przekroczeniem umocowania zawartego w ustawie, tak stanowione prawo nie wiąże przy orzekaniu Sądu powszechnego. Sąd podniósł też, że w świetle art. 178 Konstytucji sędzia podlega Konstytucji i ustawom. Zatem, gdy akt prawny rangi niższej - podustawowej - jest nie tylko niezgodny z Konstytucją, ale i wydany poza delegacją ustawy - Sąd powszechny jest władny niestosować takiego aktu. Ponadto wskazał, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r. w sprawie C 134/07 uznał, że art. 90 akapit 1 Traktatu Wspólnot Europejskich sprzeciwia się opłacie, jaką określono w § 1 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., a skutkiem tego jest konieczność przyjęcia skuteczności tego orzeczenia ex tunc. Powyższe doprowadziło Sąd do przekonania, że powód w ogóle nie był zobowiązany do zapłaty kwoty 500 złotych. Podał dalej, że stanowisko to zostało również wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 02 czerwca 2010 roku w sprawie sygn. akt III CZP 37/10 gdzie stwierdzono, iż „postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 r., Trybunał uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.”

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, iż pobrana przez pozwanego od powódki opłata za kartę pojazdu w kwocie 500 złotych stanowiła nienależne świadczenie z uwagi, iż została pobrana bez bezpodstawną prawną. W niniejszej sprawie w chwili spełniania świadczenia przez powódkę tj. uiszczenia opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł wprawdzie istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednakże następnie, na skutek stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny jej niezgodności z Konstytucją oraz z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, podstawa ta odpadła. Wobec powyższego Sąd uznał, iż czynność polegająca na pobraniu od powoda za wydanie karty pojazdu opłaty w kwocie 500 złotych, została podjęta na podstawie przepisu niekonstytucyjnego, a zatem pozwany, pobierając nienależne świadczenie, bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda. Sąd wskazał nadto, iż przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji, to tym bardziej orzeczenie takie może być podstawą w postępowaniu, które dopiero toczy się przed Sądem. Zdaniem Sądu nie można bowiem stawiać w gorszej sytuacji osoby, która przekonana o legalności § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu dobrowolnie uiszcza przewidzianą w nim opłatę za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł. W przekonaniu Sądu osoba taka może zatem dochodzić od podmiotu, który pobrał tę opłatę, to jest od powiatu, zwrotu nienależnej opłaty na podstawie przepisów regulujących zwrot nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 stycznia 2012 r.. Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany i zaskarżając go w całości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania

przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozważenie przez Sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki i pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi całej pobranej opłaty,

- art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że opłata uiszczona przez powódkę za wydanie karty przedmiotowego pojazdu w wysokości ustalonej rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu stanowi świadczenie nienależne,

- art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i bezzasadne uznanie przez Sąd I instancji, że pozwany przyjmując opłatę od powódki za wydanie przedmiotowej karty pojazdu w wysokości ustalonej w/w rozporządzeniem powinien być liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu,

- art. 77 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że pozwany był zobowiązany na mocy przepisów ustawowych do pobrania opłaty w wysokości ustalonej obowiązującym rozporządzeniem, pozwany nie miał prawnej możliwości samodzielnego ustalenia wysokości przedmiotowej opłaty, jak również nie mógł nie przyjąć opłaty od powoda. Ponadto Sąd I instancji nie uwzględnił, że wyraźną wolą ustawodawcy było, aby opłata za wydanie karty pojazdu pokrywała przede wszystkim koszty druku i dystrybucji karty, jakie poniósł pozwany,

- § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu w brzmieniu aktualnie obowiązującym ustalający opłatę 75 zł za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji w Polsce poprzez jego nieuwzględnienie i zasądzenie od pozwanego zwrotu całej opłaty w kwocie 500 zł zamiast ponad kwotę 75 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w części zasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził właściwie postępowanie dowodowe, a także ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z normą art. 233 k.p.c., co skutkowało właściwym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, z tą jednak zmianą, iż - w ocenie instancji odwoławczej- nie zasługują na aprobatę twierdzenia Sądu Rejonowego, jakoby cała kwota dochodzona pozwem tj. 500 zł stanowiła bezpodstawne wzbogacenie Powiatu (...).

Przystępując do szczegółowego odniesienia się do zarzutów apelacyjnych w pierwszym rzędzie przypomnieć należy, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. tj. z dniem 01 maja 2006 r. utracił moc obowiązującą przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczne i ma moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Wobec powyższego, pozwany pobierając opłatę za kartę pojazdu w kwocie 500 zł w rzeczy samej działał w oparciu o obowiązujący przepis - co akcentuje apelujący. Jednakże podstawa prawna działania pozwanego była niezgodna z przepisami prawa o najwyższej randze tj. z przepisami Konstytucji RP oraz z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, już od chwili wydania zakwestionowanego rozporządzenia. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 04 grudnia 1987 r. (sygn. akt III CZP 70/87, OSNC 88/6/82) zgodnie z którym pozbawienie, w wykonaniu

orzeczenia Trybunału, aktu prawnego mocy obowiązującej z upływem określonego dnia nie oznacza, że po ten dzień zdyskwalifikowany akt należy traktować na równi z innymi przepisami obowiązującego prawa. Stwierdzenie niezgodności musiało tu bowiem poprzedzić ustalenie, że wskazany w nim podstawowy akt był od początku sprzeczny z normami prawnymi wyższego rzędu. Z wadliwego aktu prawnego - wbrew twierdzeniom apelującego - nie wypływa zaś powinność zachowania się w sposób zgodny z zawartymi w nim nakazami.

Istotnym pozostaje także, iż zdaniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wyrażonym w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r. sygn. akt C-134/07 (Dz.U. UE C 64, poz. 15) art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tu już zarejestrowany. Skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości powoduje natomiast konieczność uznania, iż już w dniu 01 maja 2004 r. (czyli od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan niezgodności przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z nadrzędnym - w krajowym porządku prawnym - prawem wspólnotowym. Również dlatego do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r. należy stosować interpretację, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku, a kupujący nie był w ogóle zobowiązany do uiszczenia tej opłaty.

Uwzględniając zatem powyższe w przedmiotowej sprawie nie doszło w zasadzie do naruszenia przepisu art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. W świetle wywiezionej w sprawie apelacji istotną pozostaje jeszcze jednak jedna kwestia, a mianowicie, czy cała kwota 500 zł uiszczona przez powódkę na rzecz pozwanego tytułem opłaty za wydanie karty pojazdu sprowadzonego samochodu stanowiła bezpodstawne wzbogacenie pozwanego Powiatu (...), czy też jedynie w zakresie przekraczającym rzeczywisty koszt druku i dystrybucji uzyskanej przez powódkę L. P. karty pojazdu.

Odnosząc się do tego zagadnienia wskazać należy, iż w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyrażone zostało przekonanie, że jedynie podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej przez organ państwowy lub samorządowy usługi jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny tym samym opowiedział się za stanowiskiem, że jedynie opłata - w części wynikającej z jej podwyższenia ponad rzeczywisty koszt związany z wydaniem karty pojazdu - stanowi nową daninę publiczną, co narusza art. 217 Konstytucji. Co zaś tyczy się uchybień stwierdzonych postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że postanowienie to odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach Ministra Infrastruktury z 2003 i Ministra Transportu i Budownictwa z 2006 r., Trybunał uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany (tak, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia wypowiedział się jednak, że z tytułu naruszenia prawa unijnego wchodzi w grę odpowiedzialność odszkodowawcza, której przesłanki kształtują się jednak zgoła odmiennie niżli bezpodstawnego wzbogacenia.

Mając na uwadze powyższe w przedmiotowej sprawie pozwany pobierając od powódki opłatę za kartę pojazdu w kwocie przekraczającej 75 zł niewątpliwie wzbogacił się jej kosztem, nie mając ku temu podstawy prawnej. Zaznaczyć w tym miejscu należy bowiem - dzieląc pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny - iż samo uiszczenie opłaty nie może być uznane za świadczenie nienależne, albowiem dokonane zostało na podstawie art. 77 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym, nienależną jest natomiast ta część opłaty, która przekracza kwotę rzeczywistych kosztów czynności podlegającej opłacie. Tym samym roszczenie powódki oparte o treść przepisów art. 405 k.c. i 410 k.c. - wbrew twierdzeniom apelującego - mogło zostać uwzględnione jednakże jedynie w zakresie w jakim pobrana opłata

przekraczała rzeczywisty koszt czynności związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu w kwocie 75 zł, to jest opłaty w wysokości pobieranej za wydanie wtórnika karty pojazdu (§ 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury np. przy kolejnej rejestracji) albo pobieranej obecnie na podstawie art. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z 2006 r., Nr 59, poz. 421), której konstytucyjność nie budzi wątpliwości.

Wbrew twierdzeniom skarżącego uwzględnieniu powództwa co do kwoty 425 zł nie stoi na przeszkodzie również przepis art. 409 k.c. Stosowanie do treści tegoż przepisu obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W doktrynie i w judykaturze ugruntowany jest pogląd stosownie, do którego art. 409 k.c. jest wyjątkiem od przewidzianej w art. 405 k.c. ogólnej zasady obowiązku zwrotu świadczenia pobranego bez podstawy prawnej, dlatego przepis ten nie może być przedmiotem wykładni rozszerzającej. Istotnym pozostaje zatem, iż wzbogacony nie odpowiada jedynie za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku, a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia (tak, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 272/09, Lex 622203).

Skarżący w przedmiotowej sprawie forsuje pogląd, iż nie jest zobowiązany do zwrotu pobranej od powódki opłaty za kartę pojazdu, bowiem korzyść tę zużył wiele lat temu na cele związane z funkcjonowaniem powiatu. Twierdzenie takie jednak nie zasługuje na aprobatę. Po pierwsze bowiem strona pozwana faktu zużycia korzyści nie wykazała. Po wtóre nawet uznanie, iż w rzeczy samej świadczenie to zostało zużyte na realizację zadań Powiatu, nie daje podstaw do uznania, iż strona pozwana nie jest już wzbogacona. Skoro bowiem opłata za kartę pojazdu weszła do budżetu jednostki samorządu terytorialnego, a ta kwotę tę przeznaczyła na realizację zadań własnych czy zleconych, to w ten sposób na pewno musiało dojść przynajmniej do zmniejszenia pasywów powiatu.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok o tyle tylko, że zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powódki L. P. kwotę 425 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty wymagała również zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Skoro powódka wygrała postępowanie przed Sądem pierwszej instancji częściowo, w takiej sytuacji zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. koszty procesu powinny być – co do zasady - wzajemnie zniesione lub rozdzielone między strony – stosownie do wyniku tego procesu. Sąd może jednak nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego roszczenia albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. Przy uwzględnieniu zatem wygranej powódki w 88 %, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 186 zł (88% z kwoty 227 zł). Sąd ten miał przy tym na uwadze, iż na poniesione przez powódkę koszty procesu złożyło się: wynagrodzenie adwokata w wysokości 180 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 2 zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz opłata od pozwu w kwocie 30 zł.

Podstawę dokonanej zmiany zaskarżonego wyroku stanowił przepis art. 386 § 1 k.p.c., oddalenia apelacji pozwanego w pozostałym zakresie przepis art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie orzekał w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, z uwagi na okoliczność, iż L. P. nie wniosła odpowiedzi na apelację, natomiast apelacja strony pozwanej została uwzględniona w niewielkim zakresie, co spowodowało obciążenie tej strony poniesionymi przez siebie kosztami tego postępowania w całości.

Zarządzenia:

1. Odnotować i zakreślić;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem;
3. Akta sprawy zwrócić Sądowi Rejonowemu po nadejściu zwrotnego potwierdzenia odbioru;
4. Do zbioru.

Do rozważenia pozostaje, czy termin wymagalności roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jest związany z terminem spełnienia świadczenia, podobnie jak w przypadku zobowiązań terminowych, czy też przypada w innym terminie, co zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w części orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczy chwili spełnienia nienależnego świadczenia, jeżeli już wówczas miało ono taki charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Na uzasadnienie tego stanowiska odwołano się do art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia przez dłużnika jako "niezwłoczny po wezwaniu przez wierzyciela". Z tego względu uznano za niemożliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i terminy spełnienia świadczenia. Zwrócono uwagę, że w doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określa się powszechnie jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

W związku z tym wymaga pokreślenia, że na gruncie art. 455 k.c. wezwanie wierzyciela niewątpliwie poprzedza obowiązek spełnienia świadczenia, co jednak nie oznacza, że jest ono wynikiem wymagalności świadczenia. W orzecznictwie zasadnie podniesiono, że wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. powoduje jedynie postawienie tego świadczenia, którego termin spełnienia nie był określony, w stan wymagalności obejmującej czas niezbędny dla dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, nie publ.). Ma on obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, co pozwala indywidualnie określić obowiązek dłużnika, stosownie do okoliczności sprawy. Wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego jest jedynie czynnością warunkującą wymagalność roszczenia. Za taką oceną przemawia również treść zdania drugiego art. 120 § 1 k.c. Nie budzi wątpliwości, że art. 120 § 1 k.c. stanowi podstawę określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń także z tytułu nienależnego świadczenia. Istotne jest przy tym, że przepis ten w zdaniu drugim przewiduje wprost, że wymagalność roszczenia może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, co odnosi się także do regulacji zawartej w art. 455 k.c.

Nie można również pomijać, że wymagalność roszczenia - rozumiana jako możliwość żądania przez wierzyciela wykonania zobowiązania przez dłużnika - powinna być postrzegana jako uprawnienie do skutecznego domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia przez dłużnika. Wymagalność powinna obejmować zatem także możliwość skutecznego wytoczenia powództwa o zapłatę, jeżeli dłużnik nie spełnił świadczenia. W literaturze i orzecznictwie zasadnie podniesiono, że konstruowanie stanu wymagalności roszczenia poprzedzającego termin spełnienia świadczenia jest nie do pogodzenia z zasadami sądowego dochodzenia roszczeń, dochodzenie bowiem roszczenia przed terminem jego spełnienia przewidzianym dla dłużnika byłoby przedwczesne. Koncepcja zakładająca, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia staje się wymagalne przed terminem, w którym świadczenie dłużnika powinno być spełnione (z chwilą powstania roszczenia), nie odpowiada też ogólnemu rozumieniu wymagalności roszczenia jako stanu umożliwiającego wierzycielowi domaganie się spełnienia świadczenia, które dłużnik ma obowiązek spełnić.

Uwzględniając, że w przypadku zobowiązań terminowych powszechnie przyjmuje się, iż wynikające z nich roszczenia stają się wymagalne po nadejściu terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika i brak przekonujących argumentów dla odmiennego traktowania wymagalności roszczeń powstałych z zobowiązań bezterminowych, należy przyjąć, że roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia stają się wymagalne po upływie terminu do spełnienia świadczenia przez dłużnika, określonego w art. 455 k.c. Pozwala to rozumieć pojęcie wymagalności roszczenia

jednolicie, bez względu na charakter zobowiązania, jako stan, w którym wierzyciel może skutecznie domagać się spełnienia świadczenia przez dłużnika, ze względu na spoczywający na dłużniku obowiązek jego spełnienia.

Pozwany powinien zatem spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez powoda. Z treści uzasadnienia pozwu nie wynika, aby powód jeszcze przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozvem kwoty. Żądanie pozwu zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu wskazuje, iż takiego wezwania przesądowego nie było. Także strona pozwana w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym podnosiła, iż powód nie wzywał wcześniej pozwanego do zapłaty. W okolicznościach sprawy należało zatem przyjąć, iż dopiero doręczenie odpisu pozwu stanowiło wezwanie pozwanego do zapłaty, o którym stanowi przywołany wyżej art. 455 k.p.c. Należy przy tym zaznaczyć, że termin „niezwłocznie” wskazany w art. 455 k.c., nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. W tym znaczeniu, jeśli wierzyciel wyznaczy zbyt krótki termin spełnienia świadczenia, to nie jest on dla dłużnika wiążący. W ocenie Sądu II instancji termin 7 dni jest wystarczający do wykonania zobowiązania. Z kolei o opóźnieniu można mówić dopiero od następnego dnia po upływie ww. terminu do spełnienia świadczenia. Sąd Rejonowy zasądzając zatem odsetki od dnia 18 stycznia 2012 r. tj. dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, niewątpliwie naruszył art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., które to naruszenia, jako naruszenia prawa materialnego, Sąd Odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu.